



Sygn. akt II PK 135/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa M. R.
przeciwko L. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o odszkodowanie i zmianę trybu rozwiązania umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt XXI Pa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 18 sierpnia 2017 r., sygn. akt VII P (...), Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. – w sprawie z powództwa M. R. przeciwko L. Spółce z .o.o. w W. o odszkodowanie i zmianę trybu rozwiązania umowy o pracę – w pkt I. zasądził od pozwanej na rzecz powoda 11.400 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę wraz z odsetkami ustawowymi od 7 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami

ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w pkt II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt III. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania; w pkt IV. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w W. 570 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony z mocy ustawy; w pkt V. nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.800 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od 1 kwietnia 2008 r. na stanowisku starszego operatora wężła betoniarskiego w pełnym wymiarze czasu pracy. Do zakresu obowiązków M. R. należało m.in. produkowanie mieszanki betonowej zgodnie z recepturami dla danego klienta i na konkretną budowę, zapewnienie odpowiedniej ilości surowców do bieżącej produkcji, uczestniczenie w inwentaryzacji surowców znajdujących się w wytwórni (kruszywa, spoiwa, domieszki chemiczne, dodatki), wskazywanie miejsca rozładunku towaru. Kierownik sekcji warszawskiej L. Spółki z o.o. A. K. 26 października 2012 r. uzyskał informację, iż w wytwórni znajdującej się w miejscowości G. (miejscu pracy powoda) następnego dnia ma zostać wyprodukowany beton, który będzie wywieziony bez dokumentów WZ oraz bez faktury VAT, tj. z ominięciem oficjalnego systemu informatycznego do produkcji betonu B. Nabywcą towaru miał być P. W., a beton miał zostać zawieziony na teren prowadzonej przez niego budowy w C. Podczas legalizacji wag w zakładzie ujawniono ustawienie wag, na których ważono cement, tak, aby błędnie określały ilość wyprodukowanego betonu. Po uzyskaniu nagrań z monitoringu pracodawca uzyskał pewność, że proceder ma miejsce, a analizując czas i godzinę wyjazdu samochodu z betonem ustalił grupę pracowników, którzy mogli brać w tym udział. Beton został wywieziony przez współpracującą z pozwaną Spółką firmę A. S.. Kierowcą samochodu był T. H. W dniu 23 listopada 2012 r. podczas rozmowy między A. K. a P. W., przy której obecny był W. B., zarzucono P. W., że przywłaszczył beton, który miał być mu dostarczony 27 października 2012 r. Postawiono go przed alternatywą - albo otrzyma zwolnienie dyscyplinarne, albo wskaże kto wyprodukował beton poza systemem i wówczas jego umowa o pracę zostanie rozwiązana za porozumieniem stron. Ostatecznie, P. W. podpisał oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron. W związku z

tym pracodawca podjął decyzję o rozwiązaniu stosunku pracy również z powodem. Pozwana pismem z 28 listopada 2012 r. – doręczonym powodowi 3 grudnia 2012 r. – rozwiązała z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia, powołując się na ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. W uzasadnieniu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę podano, że: „w dniu 23.11.2012 roku pracodawca uzyskał wiadomość, iż dopuścił Pan do wywiezienia wyprodukowanego betonu (...) bez dokumentu WZ oraz bez faktury VAT, czyli poza obowiązującym systemem B., sprzedał go Pan na własną rzecz Panu P. W. za 180 zł/m³ przyjmując z tego tytułu korzyść majątkową”. Proces produkcji betonu jest kontrolowany przez system B. - tzw. elektroniczny system dozowania składników i produkcji betonu. System ten kontroluje ilość składników przeznaczanych do produkcji betonu, ilość wyprodukowanego betonu i ilość wydanego betonu. Każda zużyta ilość potrzebnego materiału, wyprodukowanego i wydanego betonu jest przez ten system rejestrowana. Ręczne sterowanie produkcją z wyłączeniem systemu jest możliwe przy użyciu kluczyka, który był zabezpieczony w kopercie. Skorzystanie z tej możliwości mogło nastąpić w sytuacji awaryjnej i musiało być poprzedzone zgodą przełożonego. Z otwarcia koperty z kluczykiem sporządza się protokół. Fakt dokonania kradzieży został zgłoszony przez pozwaną na policji 27 listopada 2012 r. W sprawie kradzieży betonu zostało wszczęte dochodzenie o przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k. Postanowieniem z 18 marca 2013 r. umorzono dochodzenie w sprawie dokonanej kradzieży wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Po ponownym rozpoznaniu sprawy postępowanie zostało ponownie umorzone postanowieniem z 31 października 2013 r. Pozwana wniosła subsydiarny akt oskarżenia przeciwko M. R. oskarżając go o to, że 27 października 2013 r. pracując na stanowisku operatora węzła betoniarskiego w wytwórni betonu należącej do L. Spółki z o.o. znajdującej się w miejscowości G. przy ul. A., zabrał w celu przywłaszczenia beton (...) o wartości 500 zł na szkodę L. Spółki z o.o., co stanowi czyn zabroniony z art. 278 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 19 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy – Sąd Karny w P., sygn. akt II K (...), uniewinnił M. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z 14 października 2016 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego dokonał na podstawie dokumentów, w tym akt osobowych powoda, oraz na podstawie zeznań świadków: W. B., A. K., T. S., P. W., A. S., Z. Z., T. H., Ł. S., a także na podstawie zeznań powoda.

Sąd wskazał, że spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy wskazane w treści pisma z 28 listopada 2012 r. przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia były prawdziwe oraz czy stanowiły one o ciężkim naruszeniu przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych, w konsekwencji upoważniając pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwana nie wykazała, aby przyczyna podana w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia była prawdziwa – nie wykazała, że powód dopuścił się naruszenia obowiązków pracowniczych przez przywłaszczenie mienia pozwanej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jednoznaczne stwierdzenie, że rzeczywiście doszło do wyprodukowania określonej ilości betonu z pominięciem systemu informatycznego, a w szczególności, że powód miał związek z takim procederem. Świadkowie wskazywali, że nie ma możliwości produkowania betonu manualnie bez pozostawienia śladu w systemie. Ponadto, po zdarzeniu w wytwórni betonu nie przeprowadzono inwentaryzacji, na podstawie której uzyskanoby wiedzę o rozbieżnościach między ilością posiadanych półproduktów i materiału potrzebnego do produkcji a ilością wyprodukowanego i posiadanego betonu. Nie ma dowodu na to, że interesy pracodawcy zostały zagrożone bądź naruszone. Ponadto nie istnieją dowody, na podstawie których można stwierdzić, że powód brał udział w produkcji betonu z pominięciem oficjalnej drogi. Od samego początku pozwany nie miał pewności co do tożsamości osób odpowiedzialnych za rzekomą kradzież. Z zeznań świadków wynika, że pracodawca przekonanie o sprawstwie M. R. czerpał jedynie ze stwierdzenia P. W. Tymczasem na podstawie zebranego materiału dowodowego można powziąć wątpliwość co do swobody wypowiedzi tego świadka w tym zakresie. Można z tego wywnioskować, że P. W. podał, że M. R. brał udział w wywiezieniu partii betonu, tylko dlatego, żeby uniknąć zwolnienia dyscyplinarnego. Nie ulega wątpliwości, że wóz pojechał do C. na miejsce budowy P. W. Raporty gps nie dają jednak informacji, czy pojazd zatrzymał się w G., a więc

nie jest wykluczone, że jechał z innego miejsca, w którym dokonał załadunku. Sąd Rejonowy uznał, że wydruk raportu gps nie stanowi wystarczającej podstawy do przypisania powodowi kradzieży betonu.

Sąd Rejonowy uwzględnił to, że przeprowadzone postępowanie karne związane z przedmiotem niniejszego postępowania było dwukrotnie umarzone przez Policję wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa, a postępowanie sądowe wywołane wniesieniem subsydiarnego aktu oskarżenia zakończyło się wyrokiem uniewinniającym M. R. od popełnienia zarzucanego mu czynu. Zdaniem Sądu Rejonowego można stwierdzić, że wyrok uniewinniający w zakresie, w jakim stwierdza, że M. R. nie dopuścił się przestępstwa kradzieży potwierdza ustalenia Sądu poczynione w niniejszym postępowaniu.

Powyższy wyrok Sądu Rejonowego strona pozwana zaskarżyła apelacją.

W wyroku z dnia 4 stycznia 2018 r., sygn. akt XXI Pa (...), Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w W.: w pkt 1. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I, III, IV i V w ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego; w pkt 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanej 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej, w tym 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., czego skutkiem były wadliwe ustalenia. Sąd Rejonowy uznał za częściowo niewiarygodne zeznania A. K. w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, pomimo że jego zeznania były zbieżne z zeznaniami A. S. i T. H., które to zeznania Sąd uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy. Zeznania wszystkich trzech świadków nie pokrywały się w pełni, lecz wzajemnie się uzupełniały i nie pozostawały ze sobą w sprzeczności. Świadek A. K. zeznał, że po obejrzeniu nagrań z monitoringu stwierdził, iż wywóz betonu został dokonany przy użyciu samochodu należącego do jednego z podwykonawców, którym był A. S.. Następnie ustalono z podwykonawcą, że samochód prowadził jego kierowca T. H. A. S. pokazał również A. K. przebieg całej trasy za pomocą systemu gps. Przyznał ponadto, że kierowca odebrał beton bez dokumentu WZ i zawiózł go na budowę, za co otrzymał gotówkę od właściciela budowy – dyspozytora P. W. Świadek A. S. potwierdził, że w listopadzie 2012 r. na

telefoniczne polecenie dyspozytora P. W., wysłał samochód, aby wykonał przewóz do G. Wskazał, że przewozu dokonał jego kierowca – T. H., który nie otrzymał żadnego dokumentu WZ. Nie wystawił również za ten przewóz faktury. A. S. oświadczył również, że dostarczył A. K. wydruki z systemu gps. Świadek T. H. zeznał natomiast, że 27 października 2012 r. na polecenie A. S. dokonał przewozu świeżej mieszanki betonu prosto z węzła betoniarskiego do G. na plac budowy. Podkreślił również, że dokładne miejsce dostarczenia betonu zostało mu wskazane przez operatora węzła betoniarskiego – M. R., który udzielił świadkowi dokładnych wskazówek na temat dojazdu na plac budowy. Beton został odebrany przez pracowników budowy. Zeznania te były przy tym zgodne z zeznaniami złożonymi wcześniej przez T. H. w postępowaniu przygotowawczym, gdzie świadek zeznał, że powód załadował do jego pojazdu trzy metry betonu, następnie kazał mu jechać na budowę w C., tłumacząc drogę dojazdu. Fakt odbycia trasy potwierdzają wydruki z systemu gps.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd drugiej instancji ustalił, że powód 27 października 2012 r. brał udział w wywozie wyprodukowanego betonu bez dokumentu WZ oraz bez faktury VAT – poza funkcjonującym u pracodawcy systemem B.. Powód dokonał załadunku świeżo wyprodukowanego betonu na samochód prowadzony przez T. H. i udzielił dokładnych wskazówek, gdzie beton ma zostać dostarczony. Jednocześnie nie wystawił na tę okoliczność żadnych dokumentów. Brak jest natomiast dowodów potwierdzających fakt, że powód dokonał sprzedaży betonu P. W.

Według Sądu drugiej instancji powód dokonując wywozu betonu bez dokumentu WZ oraz bez faktury VAT naruszył podstawowy obowiązek pracowniczy określony w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. w postaci dbania o dobro zakładu pracy i chronienia jego mienia, a więc jego zachowanie należy uznać za bezprawne. Powód dokonując wywozu mienia i nie ewidencjonując tego faktu naruszył interesy pracodawcy i to niezależnie od tego, czy przyjął z tego tytułu jakąkolwiek korzyść majątkową. Jednocześnie sposób jego działania (dokładne określenie miejsca dostarczenia betonu) wskazuje na to, że powód miał świadomość bezprawności swojego zachowania i tym samym należy mu przypisać winę umyślną. W konsekwencji pracodawca miał podstawy do zastosowania dyscyplinarnego trybu

rozwiązania umowy o pracę (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), ponieważ zachowanie powoda wypełniało znamiona ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego powód zaskarżył skargą kasacyjną. Skargę oparto na obydwu podstawach kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono: a) niewłaściwe zastosowanie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pomimo, że z dokonanych ustaleń faktycznych nie wynika, aby powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych; b) art. 56 § 1 i § 2 k.p. przez niezastosowanie go w tej sytuacji.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie: - art. 244 i 245 k.p.c. przez oparcie się na kserokopiach dokumentów nie potwierdzonych za zgodność z oryginałem, - art. 328 § 2 k.p.c. przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji oraz brak wyjaśnienia, w jakiej części ustalenia sądu pierwszej instancji przyjął sąd odwoławczy za własne, a w jakiej nie; - art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji; - art. 382 k.p.c. przez pominięcie części materiału dowodowego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W. z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji odpowiada kryteriom określonym w art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zawiera bowiem jednoznacznie ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Apelacja została wniesiona przez pozwanego, zarzuty w niej podniesione Sąd uznał za słuszne i na ich podstawie dokonał zmiany zaskarżonego wyroku. W tym kontekście kasacyjny zarzut powoda o nie odniesieniu się przez Sąd do części zarzutów podniesionych w apelacji pozwanego nie może być uwzględniony, ani nie może być uznany za brak tego rodzaju, aby uniemożliwił przeprowadzenie kontroli

kasacyjnej zaskarżonego orzeczenia. Z tej przyczyny zarzuty naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. są bezzasadne.

Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę ponownie, więc zastosowanie prawa materialnego musi być osadzone w prawidłowo zrekonstruowanej podstawie faktycznej sporu. Sąd ten nie jest związany ustaleniami faktycznymi sądu pierwszej instancji. Dopuszczalność czynienia przez sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych, w uzupełnieniu ustaleń sądu pierwszej instancji albo - po zakwestionowaniu oceny dowodów przedstawionej przez ten sąd - w miejsce jego ustaleń, znajduje oparcie wprost w art. 378 § 1 k.p.c., a podstawą dla nich może być materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym - art. 382 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2019 r., I CSK 333/18, LEX nr 2642423).

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II CSK 62/18, LEX nr 2665390 przypomniano, że w obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy. Przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego. Sąd drugiej może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania orzeczenia co do istoty sprawy sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania.

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do naruszenia tych przepisów, gdyż Sąd drugiej instancji szczegółowo przeanalizował cały materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania świadków, dokonał na ich podstawie własnych ustaleń, które przekonująco uzasadnił.

Nie doszło także do naruszenia przepisów art. 244 i art. 245 k.p.c. Wprawdzie powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero, jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 52/15, LEX nr 1958505).

Z uzasadnienia zawartego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 244 i art. 245 k.p.c. nie wynika, aby pełnomocnik powoda żądał na rozprawie dołączenia oryginałów wskazywanych w skardze kasacyjnej dokumentów lub aby poważał treść kserokopii tych dokumentów – na przykład akt osobowych lub fragmentów akt karnych. Poza tym Sąd drugiej instancji dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego przede wszystkim na podstawie osobowych źródeł dowodowych.

Niesłuszny jest także zawarty w skardze kasacyjnej zarzut niewłaściwego zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pomimo, że z dokonanych ustaleń faktycznych nie wynika, aby powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, powód pracujący w dniu 27 października 2012 r. jako operator węzła betoniarskiego (co nie było kwestionowane), po

godzinach pracy (po zamknięciu cyklu produkcyjnego) uruchomił betoniarnię i załadował beton do samochodu specjalistycznego – betoniarki. W celu uruchomienia betoniarni poza kontrolnym systemem komputerowym prawdopodobnie skorzystał ze specjalnego klucza (trzymanego w zamkniętej kopercie) lub z podrobionego klucza. Beton ten został zawieszony bez żadnych dokumentów, a zwłaszcza bez faktury VAT, która była automatycznie generowana przez system komputerowy w czasie zwykłych godzin produkcji betonu, do posesji kolegi powoda (pracującego w tym zakładzie pracy na stanowisku dyspozytora). Beton ten w ilości około 3 metrów sześciennych został wykorzystany do budowy domu dyspozytora.

Zdaniem Sądu Najwyższego, dopuszczenie przez powoda do wywiezienia z terenu zakładu pracy, betonu bez żadnych dokumentów, zobowiązujących nabywcę betonu do zapłaty, stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, które stanowiło uzasadnioną przyczynę rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., niezależnie od tego, czy czyn taki stanowił przestępstwo.

Co do zasady wykładnia art. 11 k.p.c. i zakresu, w jakim on wpływa na postępowanie cywilne, została już ugruntowana w judykaturze. Przyjmuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem karnym dotyczy tylko ustalonych w nim znamion przestępstwa i okoliczności jego popełnienia, natomiast okoliczności wykraczające poza te elementy stanu faktycznego nie są wiążące w sprawie cywilnej. Co do zasady nie jest też wiążąca ustalona wyrokiem karnym wysokość szkody, chyba że należy do znamion ustawowych przestępstwa i stanowi niezbędny element jego stanu faktycznego; zakres związania jest wówczas uzależniony od rodzaju popełnionego przestępstwa. Skazanie za przestępstwo umyślne wyłącza, w świetle art. 11 k.p.c., możliwość ustalenia przez sąd w sprawie cywilnej braku umyślności działania sprawcy, natomiast skazanie za przestępstwo nieumyślne nie wyłącza ustalenia, że sprawca działał umyślnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., II CSK 82/18, LEX nr 2652506).

W tym aspekcie Sąd Najwyższy uznał, że wyroki uniewinniające powoda od zarzutów współdziałania w kradzieży betonu, nie mogły być przeszkodą do ustalenia dopuszczenia się przez powoda ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków

pracowniczych w ujęciu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Powód w sposób umyślny uruchomił betoniarnię po godzinach pracy, gdy było już ciemno i poza kontrolą systemu komputerowego wyprodukował i wydał bez żadnych dokumentów sprzedaży beton w celu uzyskania korzyści majątkowej przez swego kolegę (dyspozytora) kosztem pracodawcy. Jego wina umyślna została prawidłowo uzasadniona w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak wyroku.